

# Wszystkie siły przeciwko remilitaryzacji i wojnie

## Deklaracja Izby Ludowej NRD

BERLIN. Wszystkie frakcje Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej po wysłuchaniu ekspozycji premiera Grotewohla uchwały jednomyślnie wspólną deklarację poświęconą sprawie pokojowego uregulowania problemu Niemiec. Deklaracja głosi:

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej aprobuje w całej rozciągłości oświadczenie premiera Grotewohla dotyczące przemówień dr Adenauera i dr Schumachera, wygłoszonych na posiedzeniu parlamentu

związkowego w Bonn dnia 9 marca br., jak również przyjętej w tymże dniu uchwały parlamentu związkowego.

Twierdzenie Adenauera, że w Niemczech Zachodnich nie ma żadnej remilitaryzacji, jest kłamstwem, które zmierza do tego, by wprowadzić w błąd ludność i odciągnąć ją od walki przeciwko odbudowie sił zbrojnych i przemysłu wojennego w Niemczech Zachodnich, stanowiącej największe niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie, dla życia naszego narodu i dla istnienia ojczyzny.

Nota do zachodnich mocarstw okupacyjnych, którą w nieodpowiedzialny sposób zaproponował Adenauer i którą — jak musimy ubolewaniem — zaaprobowala większość parlamentu związkowego, stanowi niestychaną prowokację ze względu na zawarte w niej żądania przedsięwzięcia międzynarodowych stosunków bez pieczeństwa w stosunku do Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz dokonania aneksji zachodnich obszarów Polski. Jest rzeczą oczywistą, że polityka bńska zmierza na roszak amerykański do sprowokowania wojny domowej w Niemczech i powszechnej wojny europejskiej.

Polityka Adenauera i Schumachera zmierzająca do wzmożonej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, do stawiania przeszkód Zjednoczeniu Niemiec i zawarciu traktatu pokojowego oraz wysunięciu przez nich prowokacyjnych żądań stanowią najcięższą zbrodnię wobec narodu i ojczyzny.

Zjednoczenie i wolność Niemiec osiągnąć można jedynie na drodze pokojowej i demokratycznej, na drodze porozumienia między wschodnimi i zachodnimi Niemcami, zawarcia traktatu pokojowego i wycołania z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych.

Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej ponowi swe żądania, by na porządku dziennym konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji umieszczono sprawę przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Dąży ona przedstawicielowi rządu radzieckiego na konferencji wstępującej w Paryżu, ze przedstawi on tej konferencji pismo skierowane przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej do rządów wymienionych czterech mocarstw oraz wystąpił z jak najwiękzym naciskiem jako jego rzecznik.

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III Rzeszów, niedziela 18 marca 1951 Nr 77 (541)

## Za uchwałami Światowej Rady Pokoju stoją setki milionów ludzi na całym świecie

### Pogłębia się w narodzie polskim świadomość zadań w walce o pokój

WARSZAWA. W całym kraju odbywają się zebrania, poświęcone upowszechnieniu uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Wypowiedzi i rezolucje podejmowane na zebraniach świadczą o pogłębiającej się wśród najszerszych mas świadomości zadań w walce o pokój światowy.

Nie tylko podpisujemy apel, domagający się zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami, ale pokazujemy wzmoczoną pracę na spóldzielnych polach, jak pracujący chłop polscy bronią sprawy pokoju, — pszą w swej uchwale chłopcy ze spóldzielni produkcyjnej w Sadlo wie.

W gromadach pow. Braniewo, woj. olsztyńskie, odbyło się już 87 zebrań sprawozdawczych z berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. W zebrań tych wzięli masowy udział chłopcy, kobiety i młodzież w ejska. Dla zadokumentowania swego pełnego poparcia dla uchwał Rady Pokoju, chłopcy zorganizowali 18 zespołów uprawowych, które przystąpiły do współzawodnictwa o zwiększenie zbiorów z ha.

Przodująca dojarka ze spóldzielni produkcyjnej w Strudze, pow. wałbrzyski, stwierdziła na zebraniu:

Wierzymy, że uchwały Rady Pokoju zostaną wypełnione, gdyż za nami stoją setki milionów ludzi pracy na całym świecie, którzy pragną pokoju i będą o niego walczyć. W naszej wsi będziemy zwiększać plony z każdego ha i umacniać masą pracą front pokoju.

Ponad 8.600 aktywistów z woj. szczecińskiego odwiedziło blisko 200 bloków we wszystkich dzielnicach miasta, zapoznając ludność z doniosłymi uchwałami i apelem Światowej Rady Pokoju. Ludność z nadzieją i wiarą wita uchwały.

Wzmoczymy walkę przeciw groźbie nowej wojny, ponieważ droga nam jest sprawa niepodległości naszej ojczyzny i budowa socjalistycznego jutra w naszym kraju — mówił ob. Pisarski na jednym z licznych zebrań blokowych. Na zebraniu w dzielnicy Szczecin-Port ob. Lipiński oświadczył:

Udowodnimy, że świat nasz jest wyższy, lepszy, prowadzący naród do szczęścia. I dlatego jednoczymy się w szerokim frontie ogólnonarodowym, by zbudować Polskę silną — socjalistyczną.

Mieszkańcy bloku Nr 39 dzielnicy Szczecin - Gumieńce przyjęli rezolucję, która brzmi: Świadomi doniosłości walki o pokój i roli w obozie pokoju zjednoczonych Niemiec, zaciągamy węższy przyjaźni z walczącą o pokój ludnością niemiecką. Włączymy się jak jeden mąż do szeregów aktywnych bojowników o pokój i plan 6-letni.

## Pismo prof. JOLIO-CURIE do ONZ

PARYŻ. Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił komunikat, stwierdzający, że przewodniczący Rady prof. Joliot Curie skierował do sekretarza generalnego ONZ list z prośbą o rychłe przyjęcie delegacji wyznaczonej w czasie berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Delegacja ta zostaje upoważniona do zażądania od ONZ: 1) rozpatrzenia poszczególnych punktów orędzia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i poszczególnych rezolucji Światowej Rady Pokoju oraz wyrażenia o nich opinii, 2) powrotu do roli przewidzianej Kartą, tak, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się forum porozumienia a między rządami, nie zaś narzędziem którejkolwiek panującej grupy.



## Rzeszów czci 80 rocznicę KOMUNY PARYSKIEJ

W Rzeszowie w sali Domu Kultury z licznym udziałem społeczeństwa i młodzieży odbyła się akademja poświęcona 80-letniej rocznicy powstania bohaterskiej Komuny Paryskiej.

W prezydium zasiadli: I sekretarz KW tow. Ptaszki, poseł Janusz, przedstawiciel WP, organizacji związkowych i społecznych, rad narodowych oraz przewodniczący pracy z DPPM, WSK i PKP.

Obżerny referat omawiający znaczenie powstania Komuny dla dalszego rozwoju ruchu robotniczego w świecie i podniesienia jego świadomości wygłosił red. naczelny „Nowin Rzeszowskich” tow. Marian Wawrzycki.

Komuna Paryska — powie dział mowca — była niespotykanym dotychczas w dziejach wydarzeniem gdzie klasa robotnicza po raz pierwszy sięgnęła po władzę i zapoczątkowała nową rzeczywistość. Na doświadczeniach Komuny uczy

li się Lenin i Stalin, kiedy przygotowywał partię bolszewicką do objęcia władzy.

Naród polski z uczuciem szczególnej czci obchodził pamięć komunistów, gdyż wśród nich walczyli i wioły synowie narodu polskiego, jak Jarosław Dąbrowski, Walery Wróblewski i inni patrioci polscy.

W części artystycznej wystąpił chór szkoły TPD i orkiestra Wojska Polskiego. (z)

## Bohaterski lud Barcelony walczy nieugięcie

PARYŻ. Jak wynika z doniesień prasy paryskiej, tysiące robotników Barcelony kontynuują strajk pomimo okrutnych represji ze strony władz frankistowskich.

W różnych punktach miasta i na przedmieściach doszło do starć między ludnością a policją.

We Francji trwają manifestacje solidarności z narodem hiszpańskim. W różnych zakłach pracy odbyły się krótkotrwałe strajki na znak solidarności z towarzyszami barcelońskimi.

Dzennik „Humanite” zamieszcza opis wydarzeń barcelońskich podany przez naocznego świadka. Podczas manifestacji ulicznej niesiono m.in. transparenty z napisem „Fuera los Yankees” (prez z Amerykanami). Policja zaatakowała brutalnie manifestantów. Pałac gubernatora w Barcelonie otoczony był oddziałami policji i wojska z karabinami maszynowymi. Dokonano masowych aresztowań.

RZYM. Ze wszystkich stron Włoch napływają wiadomości o dalszych manifestacjach solidarności ze strajkującymi w Barcelonie. Stowarzyszenie b. partyzantów włoskich ogłosiło odezwę z wyrazami solidarności pod adresem walczącego „narodu hiszpańskiego”.

## Delegaci zachodni wszelkimi sposobami unikają postawienia na porządku obrad sprawy demilitaryzacji Niemiec i redukcji zbrojeń czterech

PARYŻ. Kolejnej sesji obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu przewodniczył w dniu 16 bm. delegat radziecki A. Gromyko. Na sesji tej dyskusja toczyła się dokoła zaproponowanego w dniu poprzednim przez Jessupa sformułowania dwóch punktów porządku dziennego obrad rady ministrów spraw zagranicznych. Propozycja Jessupa, uczyniona w imieniu delegacji trzech państw zachodnich, idzie w kierunku zastąpienia dwóch wniosków radzieckich, dotyczących wykonania porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec oraz redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Po szczegółowym przeanalizowaniu propozycji delegatów trzech mocarstw zachodnich, Gromyko raz jeszcze wykazał, iż wbrew zapewnieniom tych delegatów, propozycje ich nie mają w istocie wspólnego z propozycjami ZSRR o łączeniu do porządku dziennego obrad rady ministrów punktu o wypełnieniu porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec, jak również punktu o redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

W propozycji trzech mocarstw — oświadczył Gromyko — istotnie znajduje się wzmianka o demilitaryzacji Niemiec i o redukcji zbrojeń, lecz delegacji radzieckiej nie chodzi jedynie o wzmiankowanie, lecz o ujęcie tych zagadnień w formie odrębnych punktów.

Jesteśmy przeciwko zonglowaniu słowami — mówił Gromyko. — Pragniemy, by w porządku dziennym obrad rady ministrów spraw zagranicznych było jasno powiedziane, że rada będzie omawiała zagadnienie wykonania przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego w

sprawie demilitaryzacji Niemiec, jak również zagadnienie redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Następnie Gromyko stanowczo odrzucił jako nieuzasadnione twierdzenie Daviesa, że rzekomo odmowa delegacji ZSRR przyjęcia propozycji trzech mocarstw świadczy o niechęci uzyskania porozumienia w toczących się naradach. Wszyscy wiedzą dobrze — podkreślił Gromyko — że właśnie rząd radziecki, a nie rząd Wielkiej Brytanii, wysunął propozycję zwolnienia sesji rady ministrów, by omówić najbardziej palące i dojrzałe do rozstrzygnięcia problemy i wnieść konkretne propozycje odnośnie porządku dziennego.

Odpowiadając na twierdzenie Daviesa, iż trzy mocarstwa w ostatniej swej propozycji doszły do „granicznych ustępstw”, Gromyko oświadczył:

Słów tych nie można przyjąć inaczej, jak wypowiedź pod adresem delegacji radzieckiej: — albo przyjmujemy nasze propozycje, albo też porządek dzienny nie zostanie ustalony. W związku z tym — oświadczył Gromyko — pragnę zwrócić uwagę p. Da- (Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

## Dr St. Skrzyszewski ministrem spraw zagranicznych

WARSZAWA. Prezydent RP na prośbę min. Modzelewskiego, ze względu na stan zdrowia zwolnił go ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Na wniosek prezesa Rady Ministrów, Prezydent RP mianował min. strem spraw zagranicznych dr Stanisława Skrzyszewskiego.

Podpisanie umowy handlowej między Czechosłowacją a Związkiem Radzieckim

MOSKWA. W wyniku rozmów przeprowadzonych między delegacją handlową Czechosłowacji a Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR...

Nowe wynalazki i udoskonolenia we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR

Lidia Korabielnikowa odznaczona Nagrodą Stalinowską

MOSKWA. Prasa radziecka opublikowała dalszy ciąg uchwały Rady Ministrów ZSRR w sprawie przyznania Nagród Stalinowskich...

W dziedzinie transportu i łączności odznaczono Nagrodami Stalinowskimi 28 prac.

Wśród licznych laureatów odznaczonych nagrodami za prace w dziedzinie przemysłu lekkiego i spożywczego wymienić należy autora metody masowego upowszechnienia doświadczeń stachanowskich...

Wielkie znaczenie dla walki o podniesienie zdrowotności posiadają odznaczone Nagrodami Stalinowskimi nowe preparaty farmakologiczne i przyrządy lecznicze.

W dziedzinie rolnictwa przyznano około 50 nagród pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia za wyhodowanie w oparciu o zasady agrobiologii mierzurinowskiej nowych ras bydła...

W dziedzinie chemii i technologii chemicznej odznaczono ogółem 20 prac.

W dziedzinie energetyki odznaczono Nagrodami Stalinowskimi 18 prac.

Odznaczone Nagrodą Stalinowską prace w zakresie budownictwa odzwierciedlają giganckie rozmach i ogromne osiągnięcia w technice budowlanej ZSRR.

Delegacja polska w rozmowach z parlamentarzystami belgijskimi osiągnęła całkowite porozumienie

WARSZAWA. Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego RP — Wacław Barcikowski udzielił przedstawicielowi PAP na stępującej wypowiedzi w związku z pobylem w Belgii delegacji polskich parlamentarzystów...

Ważnym momentem w czasie naszych rozmów było podkreślenie i wzajemne zrozumienie możliwości pokojowego współistnienia dwóch ustrojów — socjalistycznego i kapitalistycznego.

W dziedzinie ekonomicznej znalazło wyraz przekonanie, że w interesie obu krajów leży szerokie realizowanie wymiany handlowej i przeciwstawienie się narzuconej stronie belgijskiej z zewnątrz polityce dyskryminacji, sprzecmej z interesem obydwu krajów.

Również w dziedzinie kulturalnej obie grupy parlamentarnej wypowiedziały się za ożywienie stosunków kulturalnych polsko-belgijskich, mających swą bogatą tradycję.

Muszę wreszcie podkreślić serdecznie przyjęcie, z jakim delegacja nasza spotkała się w Belgii.

Wyjazd polskich parlamentarzystów do Belgii oceniam jako wkład do prowadzonej przez narody świata walki o pokój, o przeciwstawienie się tym, którzy zmierzają do sprowadzenia największego nieszczęścia ludzkości wojny.

Projekt narodowego planu gospodarczego i budżetu na rok 1951 jednomyślnie przyjęty w komisji sejmowej

WARSZAWA. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu zakończyła obrady nad projektem ustawy o narodowym planie gospodarczym i nad projektem ustawy budżetowej na rok 1951.

Referat generalny o planie gospodarczym na rok bieżący wygłosił poseł Lange (PZPR) charakteryzując najważniejsze zadania planu, omawiając szczegółowo na kolejnych posiedzeniach komisji. Sprawozdawca generalny omówił również główne warunki wykonania planu.

W głosowaniu komisja jednomyślnie przyjęła projekt ustawy wraz z poprawkami zgłoszonymi przez referenta.

Referentem generalnym projektu ustawy budżetowej był poseł Katarzyna (ZSL), który m. in. podkreślił, że projekt budżetu obejmuje po raz pierwszy wydatki i dochody dawnych związków samorządowych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

I. dyktatura proletariatu

Od Komuny Paryskiej do władzy Rad

„W ruchu współczesnym stoimy wszyscy na barkach Komuny”

Lenin

Wojna francusko-pruska, która wybuchła 18 lipca 1870 roku, była wojną obcą narodowi. Robotnicy francuscy byli przeciwni awanturniczej wojnie Napoleona III.

I w owych dniach burżuazja francuska zademonstrowała swoją egoistyczną, antynarodową istotę, która w obecnych czasach przejawia się tak cynicznie i tak powszechnie.

Dnia 18 marca Thiers wysłał wojska, by odebrać proletariatu Paryża armaty. Odpowiedzią robotników francuskich było ogłoszenie Komuny.

Komuna Paryska była — mówiąc słowami Marksa — „ta znalezione wreszcie formą polityczną, w której mogło się dokonać wyzwolenie ekonomiczne pracy”.

Historia Komuny Paryskiej była przedmiotem szczegółowych studiów twórców naukowego socjalizmu. Pisali o niej Marks i Engels, Lenin i Stalin.

Wielkością Komuny było, że pokazała iż jedyną klasą zdolną do przewodzenia narodowi, jest klasa robotnicza, że jest jedyną klasą zdolną poprowadzić naród i odpowiedzialną za losy narodu.

Masy pracujące z klasą robotniczą na czele są spadkobiercami Komuny Paryskiej, jak rządy kapitalistyczne są naturalnym przedłużeniem rządu zdrady narodowej, rządu Thiersa, kuta Komuny.

Wielkością Komuny Paryskiej jest jej międzynarodowe znaczenie.

„Komuna bowiem — pisał Lenin — nie walczyła o spełnienie jakiegoś lokalnego czy ciasno narodowego zadania, lecz o wyzwolenie całej pracującej ludzkości, wszystkich poniżonych i skrzywdzonych. Iluk armat paryskich obudził pograżone w głębokim śnie najbardziej zacofane warstwy proletariatu i stał się bodźcem do wzmożenia rewolucyjnej, socjalistycznej propagandy”.

Wielkością Komuny Paryskiej jest to, że wyciżyła drogę rewolucji we wszystkich krajach, że po raz pierwszy w historii pokazała drogę zwycięstw w walce klasowej proletariatu, drogę walki o władzę.

Ruch robotniczy nauczył się wiele ze zwycięstw i klęsk Komuny Paryskiej. Wszystkie wnioski wyciągnęła z doświadczeń 1871 roku partia bolszewicka.

Podstawową nauką z historii Komuny jest, że proletariatu dla swego zwycięstwa potrzebuje silnej, rewolucyjnej partii zdolnej pokierować jego walką.

Niezbędnym warunkiem dyktatury proletariatu jest sojusz robotniczo-chłopski. Zasadniczym też hasłem realizowanym przez partię bolszewicką był sojusz robotniczo-chłopski.

Z doświadczeń Komuny Paryskiej płynie nauka o potrzebie czujności rewolucyjnej klasy robotniczej i jej partii wobec kłopotów wroga klasowego. Komuna nie zwalczala z należytą energią i należytą czujnością wroga klasowego.

„Rady — uczył towarzysz Stalin — są bezpośrednimi organizacjami samych mas, tj. najbardziej demokratycznymi, a zatem najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, maksymalnie ułatwiającymi im udział w organizowaniu nowego państwa i rządzenia nim oraz maksymalnie wzmacniającymi energię rewolucyjną, inicjatywę, zdolności twórcze mas w walce o zburzenie starego ustroju w walce o nowy ustrój proletariacki”.

Doświadczenia Komuny, potwierdzone i rozszerzone w nowych warunkach przez Rewolucję Październikową, stały się udziałem ruchów rewolucyjnych wszystkich krajów.

Rady narodowe, jako jednolite terenowe organy władzy państwowej, są w Polsce Ludowej potężnym czynnikiem dyktatury proletariatu.

I w naszych polskich warunkach, w naszym budownictwie państwowym „stoimy wszyscy — jak powiedział Lenin — na barkach Komuny”.

Kazimierz Golde

Delegacji zachodni unikają postawienia na porządku obrad sprawy demilitaryzacji Niemiec i redukcji zbrojeń

(Ciąg dalszy ze strony 1) ministrowi zagadnienia redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Na tym polega istota rzeczy i nie można jej ukryć za żadnymi mglistymi i beztreściwymi sformułowaniami, proponowanymi przez przedstawicieli trzech mocarstw.

Wyjazd polskich parlamentarzystów do Belgii oceniam jako wkład do prowadzonej przez narody świata walki o pokój, o przeciwstawienie się tym, którzy zmierzają do sprowadzenia największego nieszczęścia ludzkości wojny.

Deklaracja Izby Ludowej NRD

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej) Miłujący pokój naród niemiecki, popierany przez siły całego światowego obozu pokoju, będzie kontynuował niezachwianie swą słuszną walkę o zjednoczone, demokratyczne, pokój miłujące i niezawisłe Niemcy — jesteśmy tego pewni — doprowadzi ją do pomyślnego końca.

Wszystkie siły — przeciwko zbrodniczej polityce remilitaryzacji i wojny! Wszystkie siły — do walki o pokój, jedność i demokrację! Wszystko dla naszego narodu niemieckiego i dla ojczyzny!

Deklarację powyższą podpisał przedstawiciel wszystkich frakcji Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej manifestuje swą przyjaźń do narodu polskiego

BERLIN. Uroczystości w ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej trwają nadal.

W Wernigerode (Saksonia - Anhalt), odbyła się wielka manifestacja ludności na rzecz przyjaźni niemiecko - polskiej. Uczestnicy manifestacji z entuzjazmem przyjęli przemówienie ministra rolnictwa tej prowincji — Markana, który powiedział m. in.: „Przyjaciel naszych narodów polskim i niemieckim stanowi podstawę pokojowego rozwoju obu narodów. Wzajemnie nie uda się unierzeczyliwym podległości wojennym uczynić z granicy na Odrze i Nysie powodu nowej wojny”.

W sali Sądu Apelacyjnego w Berlinie odbył się z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej wieczór z udziałem licznych przedstawicieli adwokatów i organów wymiaru sprawiedliwości NRD.

W dzieńnicy berlińskiej — Pankow, odbył się wiec z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko - Polskiej.

W szeregu dzielnic Berlina na granicy między sektorem demokratycznym a sektorem zachodnimi, odbyły się publiczne pokazy filmów polskich, poprzedzone pogadaniami, podkreślającymi znaczenie przyjaźni polsko - niemieckiej.

Działania wojenne w Korei

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Phenianu: naczelnym dowódcą koreańskiej armii ludowej podał dnia 16 marca do wiadomości, że odzyskał armii ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich toczą na wszystkich frontach walki z nieprzyjacielem.

# ZWIASTUNKA NOWEGO SPOŁECZEŃSTWA

(W 80 rocznicę Komuny Paryskiej)

Komuna Paryska poniosła klęskę, ale doświadczenia zdobyte za cenę krwi i ofiar komunistów, nie poszły na marne — wzbogaciły one międzynarodowy proletariatus Marks, uogólniając teoretycznie te doświadczenia uczynił wielki krok naprzód w rozwinieciu podstawowej w marksizmie nauki — nauki o dyktaturze proletariatu.

Doświadczenia Komuny Paryskiej, wzbogacone w ogromne doświadczenia dwóch rewolucji rosyjskich, pozwoliły Leninowi odkryć władzę radziecką jako polityczną formę dyktatury proletariatu. „Komuna Paryska była zarodkiem tej formy. Władza radziecka jest jej stadium rozwiniętym i zakończonym”. (Stalin).

Podczas gdy Komuna Paryska zadawała pierwszy cios kapitalizmowi, to Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otwierając epokę rewolucji proletariackich, otwierając erę ruchów wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i zależnych, tworząc Związek Radziecki — potężną bazę światowego ruchu rewolucyjnego, zapoczątkowała erę upadku kapitalizmu.

Po drugiej wojnie światowej od systemu imperializmu odpadł szereg nowych ogniw. Na drogę socjalizmu wkroczyły kraje demokracji ludowej. Wielkie zwycięstwo odniósł bohaterstwo naród chiński, który na zawsze położył kres panowaniu imperializmu i kuomintangowskiej reakcji. Ze szponów światowego kapitalizmu zostało już wyrwany 600 milionów ludzi — ponad 1/3 ludności kuli ziemskiej.

Krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa, klasa robotnicza całego świata obchodzi uroczystości 18 marca, czując pamięć bohaterstwa komunistów paryskich — pierwszego oddziału bojowników proletariatu, którzy przypuścili szturm do twierdzy kapitalizmu.

W końcu szóstego dziesięciolecia XIX wieku we Francji nastąpiło szczególne zaostrenie sprzeczności klasowych. Drugie imperium, imperium Ludwika Bonaparte, było rajem dla spekulatorów, lichwiarzy, bankierów, asów świata finansowego. Nigdzie nie rzucano się tak dalece w oczy wstępującą nędzą mas na jednym biegunie, a nieprawdopodobnym zbytkiem na drugim.

Wojna francusko-pruska, która wybuchła 18 lipca 1870 roku, spowodowała dalsze zaostrenie kryzysu drugiego imperium. Zamiast obiecanych przez Ludwika Bonaparte i jego generałów triumfów wojna przyniosła Francji nieprzerwaną serię kapitulacji. Wkrótce nastąpiła katastrofa: 2 września 1870 roku pod Sedanem armia francuska wraz z cesarzem wzięta została do niewoli.

Pod naciskiem mas ludowych 4 września proklamowano we Francji republikę. Klasa robotnicza była niezorganizowana, wobec czego władzę zagarnęła burżuazja. Stworzony przez nią „rząd obrony narodowej” zamiast organizować opór wobec nacierających wojsk pruskich, opracowywał zdradziecki plan walki przeciw własnemu narodowi, przede wszystkim przeciw robotnikom. Wojna dała broń re-

80 lat temu, w Paryżu, po raz pierwszy w historii robotnicy ujęli władzę w swe ręce. Komuna Paryska „była pierwszą pełną chwały, bohaterką, aczkolwiek nie uwieczoną powodzeniem próbą proletariatu zwrócenia historii przeciw kapitalizmowi” — mówi towarzysz Stalin.

botnikom paryskim, którzy uzyskali dostęp do szeregów Gwardii Narodowej. „Ale uzbroić Paryż, znacząco uzbroić rewolucję” (Marks).

Burżuazja francuska, opanowana lękiem przed rewolucyjnym proletariatem, postanowiła poświęcić obowiązki wobec narodu dla swoich klasowych interesów. „Rząd obrony narodowej” okazał się w rzeczywistości: rządem zdrady narodowej. Na wiązki on tajne rokowania z Bismarckiem w celu zawarcia pokoju z Prusami i rozpoczęcia wojny przeciwko republice i jej ostoi — Paryżowi. Kiedy wreszcie podpisano wstępne warunki haniebnego pokoju, rząd Thiersa podjął próbę rozbrojenia robotników paryskich. Lud odpowiedział powstaniem. Przerazony rząd uciekł do Wersalu. Władza znalazła się w rękach robotników

nemu instynktowi, twórczej inicjatywie i bohaterstwu mas, udało się Komunie znaleźć drogę do rozwiązania pewnych za-

nia w obozie klas panujących, do zastąpienia jednej formy wyzysku przez inną, dlatego też żadna z poprzednich rewo-

podstaw całej działalności Komuny położono zasadę powoływania z wyboru oraz zasady odpowiedzialności i odwołania urzędników. Komuna zlikwidowała podział władzy — wydając ustawy, sama wcieliła je w życie.

Komuna zniosła policję i dała stałą armię. W przeciwieństwie do starej armii, która broniła ciemiężców przed narodem, nowa armia powołana została do obrony narodu przed ciemiężcami.

Uogólniając teoretycznie doświadczenia mas — twórców historii — Marks na podstawie doświadczeń Komuny doszedł do wniosku, że organizacja polityczna typu Komuny Paryskiej, nie zaś parlamentarna republika demokratyczna, jest najbardziej celową formą polityczną dyktatury proletariatu. Jednakże oportunistyczni „teoretycy” II Międzynarodówki nie rozwinęli tego wniosku Marksa i puścili go w niepamięć. Dopiero Lenin na podstawie doświadczeń dwóch rewolucji rosyjskich rozwinął twórczo naukę Marksa, odkrył władzę radziecką, jako polityczną formę dyktatury proletariatu.

Komuna Paryska zdziałała znacznie mniej w dziedzinie ekonomicznego wyzwolenia proletariatu, w dziedzinie unicestwienia kapitalizmu, niż na polu budowy państwa nowego typu.

Najważniejszym krokiem Komuny w dziedzinie społeczno-gospodarczej był dekret o przekazaniu w ręce robotników warsztatów, prac, opuszczonych przez bieżących z Paryża właścicieli — kapitalistów.

Wielkim błędem Komuny był jej stosunek do Banku Francuskiego. Jakkolwiek bank znalazł się w rękach Komuny, to nie nacjonalizowała go ona i rząd wersalski wykorzystywał olbrzymie zasoby finansowe dla walki przeciwko rewolucyjnej Paryżowi.

Decydujące znaczenie dla losów Komuny miała sprawa stosunku klasy robotniczej do chłopstwa. Komunie nie udało się zmobilizować chłopów przeciwko wersalskiemu rządowi w obronie rewolucyjnego Paryża, co zadecydowało o jej upadku.

W odróżnieniu od paryskich komunistów, klasa robotnicza ZSRR pod kierownictwem partii Lenina-Stalina doznała przełamywania na swoją stronę pracujące chłopstwo i rozwiązała trudne zadanie przedstawienia milionów drobnych i karłowatych gospodarstw chłopskich na drogę socjalizmu.

Komunardzi popełnili również poważne błędy w dziedzinie walki przeciw wrogowi klasowemu, przeciwko siłom kontrrewolucji, przejawiając brak zdecydowania w walce z dywersanta-

mi i szpiegami, wysłanymi do Paryża przez rząd wersalski. Ten łagodny stosunek do wroga klasowego, ta niedostateczna czujność kosztowała Komunę dziesiątki tysięcy istnień ludzkich.

Walka z wrogami była tym trudniejsza, że w samej Komunie, brak było wewnętrznej spójności. W miarę zaostrzenia się sytuacji, zaostrzała się również walka kierunków politycznych w łonie Komuny, dawał się coraz silniej odczuć brak jednolitej partii proletariackiej. Cała historia Komuny stanowi wymowne potwierdzenie słynnej tezy Stalina, że „kierownictwo partii jest rzeczą główną w dyktaturze proletariatu jeśli mowa o dyktaturze, choćby do pewnego stopnia ugruntowanej i całkowitej, a nie takiej, jaka była na przykład Komuna Paryska, która była dyktaturą niecałkowitą i nietrwałą”. (J. Stalin, Dzieła, Książka i Wiedza, Warszawa 1950, T. VIII, Str. 57).

W przeciwieństwie do wewnętrznej spójności, która osłabiła Komunę, wrogowie jej zespalali swe siły. Burżuazja francuska nie wahała się ani na chwilę przed zwołaniem zastępczymi Francję wojskami pruskimi. Zmowa Thiersa z Bismarckiem, co do wspólnych działań przeciwko Komunie była przygotowanie do krwawego tygodnia 21—28 maja 1871 r.

Współczesna burżuazja imperialistyczna zdystansowała na drodze zdrady zarówno „rząd zdrady narodowej”, jak i wersalski rząd Thiersa. Wraz z pracownikami socjalistami — agenturą amerykańskiego imperializmu w ruchu robotniczym — burżuazja idzie na rękę podejmowaną przez amerykański imperializm próbom ujarznienia narodów, pozbawienia ich niezawisłości, próbom remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i odrodzenia niemieckiego faszystwu.

Ala klasa robotnicza Francji i innych krajów kapitalistycznych zmieniła się od czasów Komuny Paryskiej. Po siada ona własne partie proletariackie, uzbrojone w wielką naukę Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina. W walce o pokój, demokrację i socjalizm proletariatus międzynarodowy posiada niezawodne oparcie, — wielkie mocarstwo socjalistyczne — ZSRR. Wspaniałym wzorem są dla mas pracujących wszystkich krajów sukcesy krajów demokracji ludowej i wielkie zwycięstwo narodu chińskiego. Partie komunistyczne wskazują proletariatus i masom pracującym całego świata drogę do nowego społeczeństwa i które na zawsze wyzwoli ludzkość od okropności wojny, od groźby ujarzmania.

Ziściła się przepowiednia Marksa, że „w przeciwieństwie do starego społeczeństwa z jego ekonomiczną nędzą i politycznym obłędem powstaje nowe społeczeństwo, którego międzynarodową zasadą będzie pokój, bo wśród wszystkich narodów za panuje jedna zasada — praca!”

E. STIEPANOWA

## Polacy w szeregach Komuny

(LENIN I MARKS O UDZIALE POLAKÓW W WALKACH KOMUNY PARYSKIEJ).

„Tradycje walki o narodowe wyzwolenie były tak silne i głębokie, że po przegranej w ojczyźnie najlepsi synowie Polski spieszyli na pomoc klasom rewolucyjnym zawsze i wszędzie i pamięć Dąbrowskiego i Wróblewskiego, związana jest nierozdzielnie z największym ruchem proletariatus w XIX wieku, z ostatnim — miejmy nadzieję — ostatnim chybnym powstaniem paryskich robotników”.

LENIN.

„Komuna uczciła bohaterów synów Polski, stawiając ich na czele obrony Paryża”.

MARKS.



REPUBLIKA FRANCUSKA  
WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — BRATERSTWO  
KOMUNA PARYSKA  
DĄBROWSKI PRZY WŁADZY

Po krwawej walce odebraliśmy z powrotem naszą stowiska. Nasze oddziały, które posunęły się naprzód na naszym lewym skrzydle zajęły nieprzyjacielski magazyn żywnościowy, w którym znaleźliśmy 69 beczek zawierających szynki, sery i słoninę. Zacięta walka trwa nadal. Nieprzyjacielska artyleria znajdująca się na wzgórzu Courbevoie, ostrzeliwuje nas z dział i mitraliez, lecz mimo gwałtowności tego ognia nasze prawe skrzydło przeprowadza w tej chwili manewr, mający na celu wycofanie zbyt daleko wysuniętych oddziałów pierwszej linii.

Potrzebuję pięciu batalionów świeżych wojsk w liczbie co najmniej 2.000 ludzi, ponieważ siły nieprzyjacielskie są znaczne.

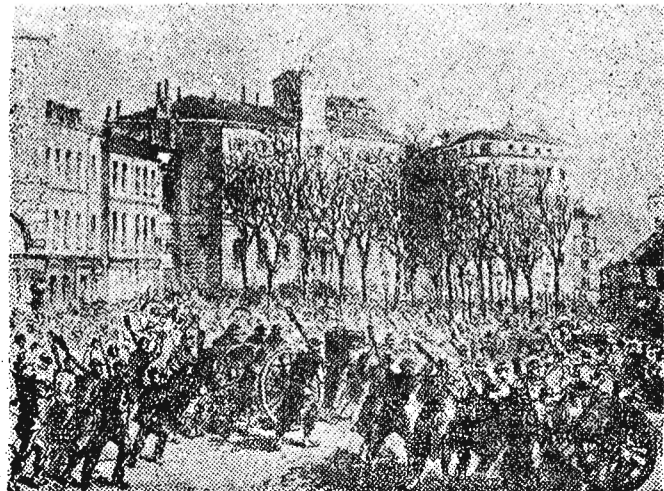
Paryż, 19 kwietnia, 1871 r.

DĄBROWSKI.

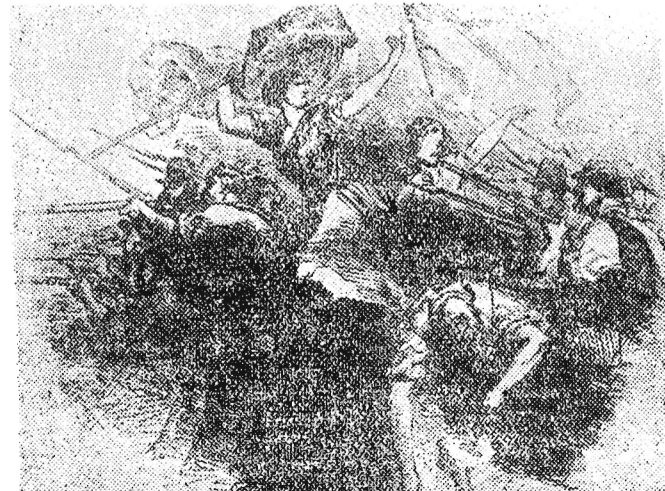
dań, jakie postawiła przed nią historia.

Najważniejszą zasługą komunardów jest fakt, że postawili oni pierwszy o znaczeniu historycznym krok na drodze do zbudowania państwa proletariackiego — państwa nowego typu. Wszystkie poprzednie rewolucje prowadziły jedynie do przegrupowa-

lucji nie prowadziła do zburzenia starej maszyny państwowej. Zupełnie inaczej postąpiła Komuna Paryska. Samo życie (zaciekle opór wroga klasowego, sabotaż urzędników państwowych) zmusiło komunistów paryskich do stworzenia nowego aparatu władzy. Zlikwidowana została kasta biurokratów-urzędników. U-



Komunardzi na ulicach Paryża



Lud francuski walczy na barykadach Paryża





